



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY  
 = = = = SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIĄ DĄBROWSKIEGO. = = = =

Przeznaczenie wynosi Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz Najtansze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCYJA i ADMINISTRACJA  
 Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów w codzienne, nie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Kłopotów nadesłanych redakcja nie zwraca.

File: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.  
**TEATR**  
**URANJA**  
 pod dyrekcją T. STRZELECKIEGO.

PROGRAM: od piątku 15 do soboty 16 Sierpnia r. b. (włącznie).  
**Przewrót wszechświata** Tragedja wynalazcy  
 Ciekawy dramat w 4 częściach, długości 1,600 metrów, wykonany przez pierwsz. artystów, osnuty na tie autentyczn. zdarzeń, film'a Continental  
**LEO PRZEŻYWA KRYTYCZNY OKRES** (komedia z udziałem LEO).  
**MIESZKAŃCY MORZA—POLIPY** bardzo ciekawa — natura —

NA SCENIE: — NOWOŚĆ!  
**PO RAZ PIERWSZY** w Częstochowie.  
 Pozy alegoryczno-plastyczne. Momentalna transformacja przy efektach świetlnych z wodotrysk. Wykona najmniejsza w świecie transformistka  
**L. PETIPA**  
 Własne fantazyjne dekoracje iluminowane elektrycznością. Na zakończenie taniec egipski przy blasku księżycy. Wspaniałe kostiumy.

**TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 334.**

PROGRAM: od soboty 16 do poniedziałku 18 Sierpnia 1913 roku (włącznie)  
**KRONIKA GAUMONT'A** bardzo komizna  
**Z KOBIERCĄ NA KATORGĘ**  
 Wspaniały dramat z życia współczesnego w 4-ch częściach.  
 NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem F. Stróżewskiego  
**LEP NA MUCHY** Farsa w 1 akcie.  
 ANONSI: We wtorek 19 sierp. r. b. „Hania płacze, Jaś się śmieje” Operetka w 1 ak.

**TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO**  
 II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4—72.

PROGRAM: od soboty 16 do wtorku 19 Sierpnia 1913 roku (włącznie).  
**ESTERA**  
 Znaną tragedję biblijną, w 3-ch częściach z serji artystycznej Braci PATHÉ.  
**DOBRAŁI SIĘ** (znakomita komedia)  
**DZIENNIK PATHÉ № 227 E**  
 — KRONIKA BIEŻĄCA. —  
 NA SCENIE: —  
**Nie pożądam cudzej żony**  
 Farsa w 1-ym akcie.  
 NAD PROGRAM: — — NA SCENIE: Sensacja! Niezwykłe widowisko!  
 Ostatnie pożegnalne występy **TAJEMNICZEGO TRIO GRECKIEGO**  
 Nadzwyczajno ekscypiermy „TAJEMNICZEGO—TRIO” są zagadki i wszędzie wzbudza podziw swą wspaniałością i efektywnością.

## S. LAURMAN

W CZĘSTOCHOWIE.  
 ul. Teatralna 7a obok fabryki „WULKAN“  
**ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH**  
 OKUCIA DRZWI I OKIEN  
 BALUSTRADY, BALKONY, OKNA, DRZWI, I SCHODY  
 ŻELAZNE, DRZWICZKI HERMETYCZNE I WSZELKIE  
 ŻELAZTWO DO PIECÓW I KUCHEN.  
 ORAZ ZALUZJE. — — TELEFON № 1-52.

**SAMOCHODY**  
 Sprzedaż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdę po mieście szosie i zagranicę.  
**GARAŻ, III-a Aleja 49, telefon 3-45.**

**DENTYSTA**  
**Roman FILIPOWICZ**  
 CHERZĘSIANIN  
 II-a Aleja № 24 Telefon № 482.  
 Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

**A. DĘBICKI**  
 Geometra przysięgły  
 Teatralna 28 m. 14 parter telef. 802  
 Wykonują wszelkie roboty Mier-niczce

## POWRÓT.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Jakimś cudem widocznie, wszystko, na co dawniej nie zwróciła nawet uwagi, teraz nabierało dla niej niezwykłej ceny. Jak starych przyjaciół całowała sprzęty, przypominające jej ukochaną matkę; o mało ich nie pytała, czy i one się cieszą, że znów widzą tę szaloną, tak namiętnie wyrwijającą się na świat Reginę? Ale nade wszystko pieszczła fortelan, niemy od tak dawna, a którego dziewczę powitała obecnie łzami. Niedługo był jej najzaufanym powiernikiem; przed nim spowiadała się ze wszystkich tajemnic, ze wszystkich żądź stawy i wrażeń.

— No—mówiła doń teraz—skończyło sięj mój los się przyszoł... —

— Kto wie?... śpiewał ptaszek za oknem—może przyszłość niejedną jeszcze dar dla ciebie zachowuje; w naturze nie są nie kończy; przeciwnie wszystko się odradza.

Jak gdyby dla potwierdzenia tego, co wypływał ptaszek, weszła Cecylja, wesola, uśmiechnięta, i gawędząc suna dla niej tysiące projektów. Była to zawsze taż sama Cecylja, godząca się z losem, czyli raczej zapominająca o sobie na rzecz innych. Jej brzydota

miała zawsze ten sam nieokreślony wdzięk, wdzięk moralny, widzialny okiem duszy, jak piękność zewnętrzną jest widzialną okiem ciała. Choćlaż nie mówiła tego wyrazami, zdawało się Reginie, że ją słyszy: Czegóż ci braknie, i czegóż się żalisz ty, coś miała chwilę tryumfu, świetności i nieporównanych zachwy-tów? ty, co jesteś kochana, jak może żadna na świecie kobieta? Ja nic z tego wszystkiego nie miałam, byłam pozabawioną najzwyklejszych przyjemności życia; a jednakże jestem, jeśli nie szczęśliwa, to zadowolona ze swego losu, nigdy nie powiedziałam, że Bóg jest niesprawiedliwy, i jeszcze pocieszałam siebie.

Ale tego wszystkiego Ceczylja nie powiedziała, rzuciła jej się tylko na szyję bez wymówek, bez niewczesnych pytań, tak, jakby się z sobą wczoraj rozeszły.

Razem wyszły na wieś; wszyscy wieśniacy witali Reginę i cieszyli się jej powrotem; nie znali jej dziejów, wiedzieli tylko, że podróżowała, i że jej się w świecie powodziło; pytali, czy na długo przyjechała... może na zawsze?

Na zawsze... Ojciec Stefana nie wątpił, że na zawsze. W końcu Stefan wygrał sprawę, ożenił się, widział już nawet w kłębach dymu swej fajki przy-szych spadkobierców z główkami cherubinków, o nich to myślał, witając serdecznie swoją publikę, która mu tyle zmartwień sprawiła, i mówił sobie w duchu:

— Wprawdzie nie jest to odpowiednia dla mnie synowa, ale jak tu walczyć z uporem i clerpliwością Stefana? Ten dyabelski chłopak postawił na swoim... Cóż robić... byle się tylko ożenił...

— Ani podyscano, ani też starano się zachwiać nadzieje pana Loysela. Regina w swoim domu żyła tak, jak niegdys przed matkę, z innemi tylko śmiałmi. Czula, że zaczyna się dla niej inna epoka; odradzała się zwolna, zdziwiona, że na wiele rzeczy luaczęj teraz patrzy, niż dawniej, i wiele stron życia inaczej od-czuwa.

Ze Stefanem była zawsze bardzo serdeczna, jakkolwiek sztywniejsza, niż dawniej. On zaś ze swej strony starał się nie być natrętnym i wierznie wypełniał zakreślony sobie sposób postępowania, okazywał jej zawsze braterską przyjaźń, gotowym był na każde jej wezwanie i uszczęśliwiony, jeśli Regina z Ceczylją przychodziły do Souvray, zamku bezręnych, — jak go nazywał Fryderyk, który dodawał czasem, śmiejąc się:

— Powinniśmy się wszyscy tu przenięść i złożyć opactwo Telemo.

— Postarzejmy się jeszcze cokolwiek—odpowiadała Regina tym samym tonem. — Jest mi teraz tak dobrze! Wiodziecie do zupełnego wyzdrowienia potrzeba mi było wiejskiej ciszy i przyjaźnych, spokojnych uczuć, jaklepi mi otaczacie.

— Spokojnych uczuć — rzekła Ce-

cylja do Fryderyka — przecież ona tego nie może mówić z przekonaniem! Jako? więc nie widzi, jaką mój biedny brat stacza walkę?

— Widzi i cieszy ją to — odpowiedział Fryderyk. — Wolnych chwili, jakie jej sztuka zostawa, przyjemnie używa na studia nad delikatnością, poświęceniem i miłością bez granic, stale postanowiwszy nieczem się za nie nie odpłaci. Mówiłem to Stefanowi, ale ten wzniósł głupiec nie usłusze nawet zerwać kłępiących go wlezwów. Gotów jestem wnierzyć w czary. — Urzeczo-no go.

— Mój ojciec niepokoił się i niecierpliwił—mówiła Ceczylja ze smutkiem—ale Stefan nie dopuszcza, żeby się ona o tem dowiedziała, chce jej zostawić zupełny spokój i swobodę i uczynić pcybty najprzyjemniejszym, aby ją znie-wolić do jak najdłuższego pozostała między nami.

Fryderyk wskazał palcem na czoło, jakby chciał powiedzieć: Oszalał! Naprawdę Fryderyk chciał zbadać jej myśli, nie miał wyprowadzić stanowczego wniosku z robionych spostrzeżeń. W pierwszych tygodniach swego pobytu, prawie nikała Stefana i była bardzo smutna, następnie, zwolna, roz-pogadzała się, dawna weselość jej wróciła i okazywała się prawie zalotna, jakby go chciała zniewolić do złamania przyrzeczenia, jakie jej i sobie uczynił.

(d. c. n.)

Jedyny w Częstochowie.  
**LEKARZ DENTYSTA**  
 Szczęśliwa 11  
**STEFAN BARYLSKI**  
 Aleja II Nr 48 (Odeon) tel. 611.  
 Leczenie. Zęby sztuczne. Wymywanie  
 bez bólu. Przyjmuje 9-1 i 3-8 p. p.

## Niemcy potępiają...

Niedawno pisma polskie ogłosiły w tłumaczeniu polskiem rozporządzenia wyższych władz pruskich, zakazujące urzędnikom pruskim i kolonistom pruskim w Poznaniu, kupowania towarów u kupców polskich. Jest to więc bojkot towarów polskich, nakazywany z góry przez władze pruskie.

Niemcy przecież tam, gdzie chodzi o ich towary i o ich przemysłowców oraz kupców, są stanowczymi przeciwnikami bojkotu. Dowodem artykuł posła do parlamentu niemieckiego, postępowca Jerzego Gethelna w tygodniku monarchyjnym „März”.

Getheln zajmuje się bojkotem towarów niemieckich we Francji. Wyraża nadzieję, że ten bojkot towarów niemieckich we Francji nie będzie miał powodzenia i skończy się na niczym, tak jak się skończył do pewnego stopnia bez powodzenia w Anglii. Nie nleża najmniejszej wątpliwości, że ten bojkot towarów niemieckich we Francji może na pewien czas przetrwać niemieckiemu sprawca pewne trudności, ale ogólnej ilości zbytu nie zdola zmniejszyć. Francuzi, których liczba się nie powiększa, poprostu nie mogą fabrykować takiej ilości towarów, jakiej potrzebują. Muszą więc owe towary sprowadzać z Niemiec.

W przeciwnym razie francuzi musieliby zaprzestać wyrobu tych towarów, w których celu, towarów, przeznaczonych na wywóz. Jeżeli francuzi sądzą, że zaszkodzą Niemcom, sprowadzając zamiast towarów niemieckich towary angielskie i belgijskie; to zapominają, że Anglia i Belgia, oddając swoje towary Francji, muszą odnosić ubytek towarów sprowadzić z Niemiec. Niemcy więc w gruncie rzeczy nic na tem nie stracą.

Francuzi zamiast zaszkodzić Niemcom, zaszkodzą sobie, ponieważ muszą za towary angielskie i belgijskie płacić drożej, niżeli płaciliby za towary niemieckie.

Posel Getheln sądzi, że Niemcy, które mają wysoko rozwinięty przemysł i dziesiątki kupców, wogóle nie potrzebują się bojkotu obawiać. Jego wywód dowodzą, że oraz to czystsze bojkoty towarów niemieckich, poza granicami Niemiec, zaniepokoiły w wysokim stopniu kupców, których obecnie posel Getheln chce uspokoić, wzmawiając w nich, że ostatecznie nie powinni się o swoją przyszłość obawiać. Ten artykuł jest tylko „jeszcze jednym dowodem więcej, że słuszność mają ci, którzy bojkotują towary niemieckie i starają się zamknąć przed nimi własne rynki zbytu. Obfitość towarów niemieckich, które nie będą znajdowały zbytu za granicą, przyczyni się do uduszenia Niemców w ich własnym sadle.

## „Galicyjscy bracia”.

Wychoząca w Wiedniu, jaskrawo nacjonalistyczna „Siew. Zap. Żiźni” opisuje wzięty, złożoną redakcją przez b. profesora uniwersytetu lwowskiego, Gecowa, „wybitnego bojownika za sprawę rosyjską w Galicji”, jednego z kierowników osławionej „Prkarpackoj Rusi”, który „duzo ucierpiał za miłość swoją dla narodu rosyjskiego”.

„Gdzie — pisze dziennik — w jaskrawych barwach opisywał bezgraniczną samowolę galicyjskich władz niemieckopoliskich, bohaterką walkę miejscowej inteligencji rosyjskiej za sprawę rosyjską, położenie prasy, przesłađowanej i uciśnianej przez pierwszego lepszego urzędnika...”

Rozmowę przerwało nagle pojawienie się urzędnika policyjnego, który przybył z rozkazem aresztowania redaktora „Siew. Zap. Żiźni”, skazanego w drodze administracyjnej na grzywnę lub więzienie.

Zdumiony profesor — pisze dziennik ze smutkiem — wraz z gronem miliosciwych ludzi rosyjskich odprowadził redaktora do więzienia i wyraził życzenie, żeby położenie redaktora rosyjskiego doszło do poziomu jego brata galicyjskiego.

A hr. Bobryńskiśkij nawołuje do „oswobodzenia „braci galicyjskich”. Niewiadomo jednak, czy „bracia” ci zdają „jarzmo” austriackie zamienić na „wolność” rosyjską?.

## Nowa „polska intryga”.

Z powodu wystawienia na wystawie kijowskiej działu esperanto, „Nowoje Wremia” zamieszcza korespondencję głoszącego „komisjozera” politycznego, Rennikowa, w której autor epowada się przeciwko językowi esperanto, dowodząc, że „rosyjski ruch esperantcki po części bezwiednie, a po części świadomie i tendencyjnie skierowany jest na szkodę języka rosyjskiego i rusosławizmu, przynosząc przeciwnie korzyść katolicyzmowi i austrosławizmowi”. Zdaniem Rennikowa esperanto zbliża słowian z katolicyzmem zachodnim, a głównie z Austrią, dlatego Kościół katolicki szeroko korzysta, zdaniem autora, z usług języka esperanto. Dalej z korespondencją tej dowodzącej się, że esperanto zabija w słowianach poczucie plemiennej jedności ze słowianizującą rosyjską. „Weźcie np. polaków. Dajcie im zamiast gwary polskiej (polskiego gowora) — esperanto, a nie znajdziecie w nich ani jednego rysu słowiańskiego”.

Tak więc język esperanto stał się nowym wrogiem państwa. Czego to jeszcze nacjonalizm rosyjski nie wykryje.

## WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna Nr 11, otwarta, codziennie od g. 11 do zamierchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

## L. NIEPRZECKI I S-ka

w Częstochowie, Teatralna 24, telefon 321. Kafe i roboty zdunskie

## Spółdzielczość w Norwegii.

Demokratyczny ruch spółdzielczy w Norwegii zaczął się rozwijać od roku 1894. W chwili obecnej jest w Norwegii około 400 kooperatyw, liczących 70 tys. członków i dokonywujących obrotów za 24 milj. koron.

Latem r. 1906 na zjeździe 28 kooperatyw utworzono „Norweski związek spółdzielczy”, który postanowił działać na zasadach następujących: każdy członek ma 1 głos niezależnie od wkładu; część zysków zostaje w kooperatywie; sprzedaż dokonywana się tylko za gotówkę itd.

Obecnie do związku należy już 110 kooperatyw, robiących 195,000 koron obrotu; mimo to rozwój ruchu spółdzielczego w Norwegii jest jeszcze bardzo słaby: na każde 100 tys. ludności przypada 15 kooperatyw (w sąsiedniej Danji 47) Spowodowane jest to w pewnej mierze tem, że do niedawna robotnicy norwescy bardzo mało brali udział w ruchu spółdzielczym.

Wobec tego nawet Norweski związek spółdzielczy (w skład którego wchodzi także socjal-demokraci) wypuścił odezwę do robotników przypominając im o korzyściach, jakie osiągnąć mogą przez należenie do kooperatyw.

## Kursy pożarnicze.

(I trzydniowe Kursy pożarnicze w Częstochowie).

Praktyka pierwszych dwóch dni kursów dowiodła, że rozpoczynające prace o godz. 9 min. 30 rano jest zbyt późno, bowiem niewystarczy dnia na wypełnienie punktów objętych programem. Dlatego też wczorajszy, ostatni dzień kursów uchwalono zacząć o godz. 8 rano. Teoretyczny termin ten w praktyce niegł opóźnieniu i było już po 9-iej, kiedy przy mównicy w obszernej sali Straży Ogniowej stanął znany już dobrze braci pożarniczej inż. Tallczkowski.

Znamy już wszyscy i znajomość rzeczy i zamłownię przedmiotu, tudzież wymowę i zapaf, z jakimi inż. Tul. traktuje pożar — a właściwie walkę z tym najstraszniejszym żywiołem w chwili, kiedy się zjawia nieoczekiwanie i niepożądanie. To też zebrani z zajęciem nieustannie, lecz w młarę wykładu wzmagać się wysłuchali barwnych słów prelegenta, niestety zredukowanych wskutek odjazdu pana T. przedpołudniowym pociągami.

Tu zasła zmiłana w programie zajęć, bo postanowiono zakończyć kursy na południe i w tym celu nac. E. Balcer zabrał głos zamiast po obiedzie — natychmiast, mówiąc obojętnie i przekonywująco o konieczności i warunkach dobrego regulaminu Straży Ogniowych Ochotniczych, o koniecznej ściślności przestrzegania go i t. p. Nadto zajął się prelegent sprawą zabezpieczenia bytu i zdrowia członków straży, szczególniej tych, którzy z zaparciem się siebie splecają na ratunek bliźniemu, odnoszą w walce z ogniem szwank na zdrowiu.

Tu omawiał pan Balcer różne formy zabezpieczenia strażaków, kasy strażackie w rodzaju kas przezorności lub kasy chorych itd.

Po tym nader ciekawym i jasnym wykładzie zebrani, nagrodzili swą mową uczynnym oklaskiem ześlł nadół, gdzie nastąpił pokaz „Henrykówki”, z której już dobrze częstochowianom, a bardzo zaciekawiającej gośli. Okazuje się, że takiej sikawki żadna ze straży ochotniczych w Królestwie nie posiada; szkoda tylko, że nie zawsze przy pożarze jest pod ręką Waria, a cała niemal Częstochowa nie posiada studni, których wystarczyła na zasilenie „Henrykówki”.

Równie cennym przyrządem ratunkowym naszej straży jest drabinka ratunkowa, wnosząca się pionowo do wysokości kilku pięt. Drabina ta wywołała też ogólne zainteresowanie.

O godz. 1 po południu pokaz zakończono udając się gromadnie do hotelu Angielskiego na zamknięcie kursów wspólnym obiadem i miłą koleżeńską pogawędką.

Wkrótce udano się na Jasną Górę, gdzie zwiedzano skarbiec klasztoru, wieżę i Stację Męki Pańskiej, poczem wrócono do miasta, by się rozjechać do domów, wnosząc z trzydzielgodniego pobytu w Częstochowie najmlsne wrażenia i pożytek. R. L.

## TELEGRAMY.

### Na Bałkanach.

**Białogród, 17.** Dzielni tutejsze donoszą, że przyjazd Venizelosa do Białogrodu ma na celu ostateczne porozumienie się i podpisanie projektu nowego związku bałkańskiego między Serbią, Grecją i Czarnogórem, który ma powstać na gruncie ściśle ekonomicznym.

Późtem oświawiana ma być sprawa wzajemnej pomocy wojskowej między trzema państwami.

**Białogród, 17.** Ukazem królewskim polecono ministrowi wojny powołać rezerwistów pod broń na 6 tygodni w celu odbywania służby wojskowej w ziemiach zdobytych. Rezerwicy tworzyć będą załogi do chwili zastąpienia ich przez nowozaczących. Rada ministrów zatwierdziła proponowany przez ministrowa wojny podział zdobytego terytorjum na 5 okręgów: Iazbicki, Wardarecki, Kosowski, Błtoski i Ibarski.

### Bandytyzm.

**Lublin, 17.** W lubelskiem znów ukazała się zorganizowana banda zbrojcka. Po niedawnym napadzie na dwór w Trzeszkowicach w pow. lubelskim, dokonanym w biały dzień, sześciu bandytów dokonano napadu na trzech pasażerów, jadących omnibusem z Janowa do Lublina. Jednemu z nich zrabowali zegarek złoty z diamentami i kilkadziesiąt rubli; drugiemu zabrali dwa ruble, trzeciej pasażerce, przy której znaleźli tylko kilkadziesiąt kopiejek, pozostali wspaniałomyślnie posiadają gotówkę. Bandyci zbiegli.

### Katolicy niemieccy.

**Metz, 17.** Otwarto 60 kongres katolicki niemieckich. Przybyło już 25 tysięcy członków kongresu z różnych stron Europy; z Niemiec, Belgji, Francji i t. d.

## Wystawa.

**Toruń, 17.** Otwarta została wystawa przemysłowa pozostałca pod protektoratem Związku polskich towarzystw przemysłowych. Wystawę otwarto w zupełnem milczeniu, ponieważ policja nie pozwoliła nawet na krótkie przemówienie w języku polskim.

## Upały w Ameryce.

**Nowy Jork, 17.** Ze stanu Oklahomy i Mississipi donoszą o niebywałych upałach, dochodzących do 50 st. C. Od 40 dni nie spada ani kropka deszczu. Zbiory na polach spalone. Straty wynoszą podobno kilkaset milionów dolarów. Zrywność sprawdzana jest z sąsiednich stanów.

## Prasa w Rosji.

**Petersburg, 17.** Skonfiskowano nr. 3 pisma „Siewiernaja Prawda”, nr. 230 „Ruskaja Mołwa” i nr. 209 „Riecz”.

## Powódź.

**Kraków, 17.** Dużajec wyłał. Mieszkańcom nadbrzeżnych wiosek grozi śmierć głodowa.

## Rymawska - Sobota (Węgry).

17. Rzeki Szajawa i Rymawa wystąpiły z brzołgów i zalały dolinę. Woda uszkodziła niasy i most kolejowy, który się zarysował. 9 osób spadło z mostu. 6 jest ciężko rannych, jedna z nich zmarła, 4 utonęły.

## Z Radomska.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.”)

### — Awanturnicy.

3 awanturników, zaledwie 18 — 20 letnich, z „pobytowym” zwanym „czarnym Władkiem” uapadło w warsztacie szewskim p. Janczyka w Gliniankach Przedbarskich na czeladnika szewskiego z powodu jakichś osobistych porachunków. Czelnadnik uciekł oknem, skrył się w zbożu. Na krzyk uciekającego czeladnika zbiegli się sąsiedzi napastnicy uknęli w stronę lasu Bartodziejskiego.

W parę godzin po zajściu policja aresztowała 3 awanturników i osadziła ich w areszcie.

### — Kompanja de Stebiecka i Gidel.

Zwyczajem dorocznym onegdaj d. 16 b. m. o godz. 8-iej rano kompanja wyruszyła z kościoła parafialnego w Radomsku na odpust do Stobiecka na obchód święta S-go Rocha.

Wczoraj o godz. 7-iej rano po odpowiednich modłach wyruszyła również z tutejszego kościoła parafialnego kompanja do Gidel, na odpust S-go Jacka.

### — Przymusowy post.

W podziemku rzeczywisty żydzi nie sprzedawali mięsa z powodu przypadającego 8-ego żydów święta. Gospodynie chrześcijański naprzód oczekiwaly na otwarcie jatek i powróćli do domu bez mięsa. Monopol żydowski sprzedazy mięsa wolowego, zmalsł ludność chrześcijańską do przymusowego postu. A można zmiem na przyszłość zarządzić, przez otworzenie jatek mięsa wolowego przez rzeźnika chrześcijańsina, którego brak daje nam się odczuwać.

## Z Poraja.

(Koresp. własn. „Gońca Częst.”)

Pan R. z Kamienicy Polskiej zaprojektował założenie w Poraju spółdzielczej hurtowni dla okolicznych sklepów. Myśl tę wszyscy przyjmują z wielkiem uznanie, bo rzeczywistocie hurtownia taka ma wielką rację bytu. W promieniu kilkunastorowym Poraja znajduje się dużo dobrze prosperujących sklepików, prócz sklepów spółdzielczych, jak w Poraju, Kamienicy (3), w Poczucie, Koziegłowach, Żarkach.

Znaczący należy, że większość sklepików wbrew hasłu: „swój do swego” zaopatruje się jeszcze w towary z ydów! Zrzeczenie sklepikarzy w hurtowni unarodowiło by handel w tej przemysłowej okolicy.

Zczymy p. R. zrealizowania jego pozytywnego dla społeczeństwa projektu.

(wuj.)

## Obrazek z Zawiercia.

Sprawozdanie specjal. delegata „Gońca Częstochowskiego”.

Sala sądu gminnego w Zawierciu. Za kratką, która oddziela zwykłe publiczność od prześwietlonego sądu, zebrało się sześćdziesięciu obywateli w długich chałatach. Powołano ich jako

**Pierwszorządnj Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski**  
 w Częstochowie, Aleja III-cia dom  
 Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów i cementu. Ceny Najprzystępniejsze  
**KRUSZYŃSKI i PROGWOWSKI**  
 WYKONYWA RZEZYBOWNIKI, ROBOTY SUROWIANKI I KOŚCIANKI

świadców w sprawie sądu nad Radą Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zawiercu.

Towarzystwo źle prosperowało, miało kilkanaście tysięcy strat, było nad brzegiem toni — mruży jeden obywatel w niezrozumiałym żargonie.

Tak — odpowiada mu jeden z trzech przybyłych na zebranie polaków — ale składało się i składa obecnie prawie z samych żydów.

Dziwna rzecz, że urząd wybrany, mający przysłowiowy spryt do interesów, doprowadził Towarzystwo do podobnego stanu. Doptero wówczas zjawiał się polak, uzdolniony bankowiec, który interesował Tow. usiłując wykłarować i ma już pewne w tej pracy powodzenie.

Tak, ale... mruży drugi obywatel w chałacie.

Nie dokończył, chciał powiedzieć: „ale to jest polak”, ten, który interesował Tow. chce obecnie wydobyć na widownię i uzdrowić, o ile to jest możliwe.

Do sali sądowej przybywa jeszcze kilku żydów w chałatach. Przybywa i Rada Tow., która 48 członków (wśród nich jest tylko 3 polaków) chce oddać pod sąd ogólnego nadzwyczajnego zebrania. W tym celu potrzebna jest obecność 85 członków.

Brak jeszcze 15 członków — ogłasza ktoś tonem zachęty do wytrwania.

Niestety, żaden więcej członek nie przybywa.

Jeden z obecnych na sali dziennikarz projektuje, by wysłać delegata do członków polaków, żeby raczyli uświetnić swoją obecnością to żydowskie zebranie.

Nikt niema odwagi. Ostatecznie siedmiudziesięciu starozakonnych nie mogło dokonać sądu nad Radą, w której najczynniejszym i najenergiczniejszym członkiem jest polak.

I rozeszli się do domów... Współczujemy polakowi, który chce ratować takie żydowskie Towarzystwo. Im.

# KRONIKA.

**— Z Jasnej Góry.**  
Z powodu niepogody sumy pod tak zw. szczytem na Jasnej Górze wczoraj nie odprawiono nie było też procesji na wałach.

Natomiast w Bazylice Jasnogórskiej oraz w kaplicy z cudownym Obrazem M. B. Częstochowskiej panował tłok olbrzymi przez cały dzień do późnego wieczora.

Nieliczne tylko gromadki wiernych zatrzymywały się przed Świątynią Męki Pańskiej, lecz i te pod wieczór zniknęły z powodu wznowienia się deszczu.

**— Z dnia wczorajszego.**  
Szary, dziesiąty dzień wczorajszego charakterze późnej jesieni przyczynił się zapewne do tego, że na ulicach Częstochowy oraz na placu Jasnogórskim mniej było rojno — niż zazwyczaj w niedziele.

Od czasu do czasu Alejami przeciągały bezładnie promadki patnicze, powracające do domowych pieleszy. Wieczorem: załadniły się kinematografy — gdzie zgubnieł pogoda częstochowlanie „dobijali” reszty święta. — Wogóle tak fatalnego lata kroniki nie notowały już dawno.

**— Święto murarzy.**  
Wczoraj o godz. 5 po poł. w kościele św. Rocha na cmentarzu odbyły się solenne nieszpory, ktorými rozpoczęto dziesiąte święte cechu murarzy.

Dziś o godzinie 7 e j i pół rano odbędzie się pierwsza msza św. o godzinie 9 rano druga msza św. po której ks. kan. Nassalski dokona poświęcenie stanzdaru fundowanego przez czeladników cechu murarskiego z par. św. Barbary.

O godz. 11 rano odprawiona będzie suma z kanzalem i procesją.

O godz. 5 po poł., odbędą się nieszpory.

We wtorek na zakończenie święta odbędzie się załobna msza św. za dusze zmarłych członków oraz ich rodziny.

**— Z gimnazjum G. Kościńskiego.**  
Proszent jesteśmy o zaznaczenie, że w I Polskiem gimnazjum Gostawa Kościńskiego zapisy i egzaminy wstępne dla nowostępujących kandydatów odbywają się w następujących terminach: do klasy wstępnej I i od dnia 1 sierpnia, do kl. II, III i IV od 21 sierpnia — do klas wyższych od dnia 26-go sierpnia.

Poprawki dla uczniów promowanych warunkowo odbywać się będą w następujących terminach: do pierwszych 4-ch klas od d. 1 do 4 września (włącznie)

do starszych klas od d. 5 do 9 września, włącznie.

Egzaminy i poprawki odbywać się będą przed komisjami tylko w oznaczonych terminach. Plan egzaminów wysłeszony w przedsiönku szkoły.

Początek lekcji 10 września. Kancelaria szkoły otwarta codziennie od g. 9 rano do 2 po poł.

## — Żydzi na kolei Warsz.-Wied.

W gaz. żyd. („Lodz. Tag”) czytamy: „Do ostatnich czasów, gdy kolej w.w. znajdowała się jeszcze w prywatnych rękach, wszelkie roboty remontowe przy remizach, na dworcach itp. wykonywał wyłącznie chrześcijanie. Obecnie, gdy kolej ta przeszła do rządu, wszystkie roboty zostają wykonywane prawie wyłącznie przez żydów na wszystkich stacjach. Z tego powodu spotyka się teraz bardzo dużo robotników-żydów, jak blacharzy, murarzy, stolarzy itp., pracujących na stacjach kolei warsz.-wied.”

## — Niebezpieczny mak.

Od dłuższego już czasu w handlu w Królestwie znajduje się mak z Cesarstwa. Jak stwierdzono na Węgrzech, mak z tego źródła zawiera znaczną domieszkę ziarni durzycy, będącej silną trucizną.

W niektórych transportach znajdowano po 65 procent ziarna durzycy.

## — Kontrola wywozu koni.

Na mocy nowych przepisów o wywozie bydła zagranicę, komorom polecono prowadzić systematyczną rejestrację wywożonych z państwa rosyjskiego do Niemiec koni wierzchowych, zaprzęgowych i roboczych.

## — Chrzty chełmskie.

Specjalna komisja pod przewodnictwem wicegubernatora lubelskiego, Slesieckiego, — utworzona dla nadania brzmienia rosyjskiego nazwom miasteczek, wsi, osad i miast w przyszłej gub. Chełmskiej przyspieszyła swą pracę, pragnąc, aby nowe nazwy mogły być we właściwym czasie wcielone do zbiora praw.

Komisja już dokonała „poprawek” nazw w czterech powiatach przyszłej guberni. Wszystkie dźwięki „olskie, jak: ja, rz, dz, a, e, zostały usunięte. Odnaj miejscowość Patuszyn będzie zwad się: Patuzyn, Stężyca—Stężyca, Miączyn—Miaczyn, Turzyniec—Tuzyniec, Świętca—Światca itp.

Komisja uchwała również wyjednać postawienie, aby utworzone przez parcelację majątków nowe folwarki i kolonie otrzymywały nazwy wyłącznie rosyjskie od pierwiastków rosyjskich.

## — Świadcstwa wojskowych.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż świadcstwa prawomówności wydawać mają kancelarie gubernatorów i naczelników miast. Świadcstwa zaś, stwierdzające, że dane osoby nie były sążone w sprawach kryminalnych i nie były karane za oszustwa, wydają zarządy policyjne powiatowe i miejskie, a w miastach stołecznych komisarze policji.

## — Kandydaci na aptekarzy.

Ministerjum spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z ministerjum oświaty, wyjaśniło, że osoby, które ukończyły kurs trzyklatkowy szkół handlowych i które chcą otrzymać tytuł ucznia aptekarskiego, powinni składać egzamin dodatkowy z kursu trzeciej i czwartej klasy gimnazjów męskich z łaciny oraz z algebry (jeżeli w świadectwie z ukończenia szkoły nie ma stopnia z algebry).

## — Zmiany przewodników.

Dla prawidłowego działania przewodników telegraficznych, urządzonych 20 lat temu, główny zarząd poczt i telegrafów obecnie dokonuje w obrębie Królestwa Polskiego zmiany tych przewodników na nowe. Do tej pory zmieniono przewodniki ogółem na długości przeszło 300 w.

## — Omijanie Warszawy.

Odbyta niedawno konferencja międzynarodowa w sprawie transyberyjskiej komunikacji kolejowej uchwaliła pociąg Nord—Express, utrzymując komunikację pomiędzy Londynem, Paryżem, Warszawą i Moskwą, dotychczas kierowane na st. Aleksandrów, kierawca przez st. Kallaz na tor szeroki.

## — Kary administracyjne.

„Rus. Motwa” donosi, że w sprawie zwracania zgłoszonych częściowo lub w całości kar administracyjnych

powstały różnice zdań pomiędzy ministrami.

W niektórych wypadkach, na skutek starań osób podległych karze, administracja zmniejsza, a w niektórych — wprawdzie rzadkich bardzo wypadkach — zupełnie kasowała kary.

Zdarza się jednak, że zmniejszenie kary następuje już po jej zaplaceniu. Zdawałoby się, że w takim razie kwota wypłacona powinna być zwrócona; tak też myśli ministerjum skarbu, natomiast kontroler państwa jest innego zdania; nie pozwala on zwracać zainteresowanym nadpłaconych kar, twierdząc, że takich zwrotów budżet „nie przewiduje”.

## — Cwiczenia rezerwistów.

Władze wojskowe wyzają rezerwistów (zapasowych) z lat 1906 i 1908 oraz z 1905 i 1907 r. którzy w ubiegłym 1912 r. nie stawili się na cwiczenia oraz rezerwistów z 1904 r., którzy byli na cwiczeniach raz tylko ażeby stawili się o godz. 8 rano w dn. 18 sierpnia do koszar Zawady.

## — Wynagrodzenie mieszkaniowokojejarzy.

Ministerjum komunikacji poleciło, aby pracownikom kolei od d. 14 lipca r. b. ze względu na drożyznę mieszkań podwyższono dodatek mieszkaniowy o 15 proc. czyli do wysokości 40 proc. pobieranej pensji.

Zarząd kolei warsz.-wied. postanowił owe 15 proc. „podwyżki komorniczej” zaczerpnąć z funduszu „za wysługę lat”, czyli zamiast 150 rb. podwyżki rocznej pracownik otrzyma faktycznie 30 rb., gdyż 120 rb. odjęto z rubryki za wysługę lat i wstawiono do rubryki na mieszkania.

## — Szkoły dla żydów.

Ministerjum oświaty opracowuje obecnie projekt rozszerzenia sieci szkół początkowych dla żydów. — Szkoły te będą posiadać specjalne klasy przygotowawcze z wykładami religji żydowskiej.

Szkoły projektowane zastąpią dotychczasowe „chedery”, prowadzone przez pobawionych wszelkiego wykształcenia melamedów i odznaczające się wyjątkowem schlebiaństwem.

## — Prawa rozwiedzionych żydów.

Jak donosi „Rus. St. powstała różnica zdań pomiędzy ministrami skarbu a spraw wewnętrznych w sprawie prawa zamieszkania rozwiedzionych żydów. Minister skarbu aważa, że o ile żydowski posiadający prawo zamieszkania poza strefą osiedlenia będą panami, to nie tracą tego prawa i po wyjściu z małżeństwa, natomiast ministerjum spraw wewnętrznych było temu przeciwnie.

Senat, ktorému złożono tę kwestję do rozstrzygnięcia, podzielił punkt widzenia ministerjum spraw wewnętrznych.

## — Konwencja sądowa.

Projekt kupców belgijskich dotyczący zaarcia pomiędzy Rosją a Belgią konwencji sądowej celem uznawania decyzji sądów cywilnych jednego kraju za obowiązkowe w drugim. został przyjęty zycielwie przez senat i przez ministerjum handlu i przemysłu.

Taka konwencja — zdaniem ministerjum i senatu — współdziałać będzie polepszeniu międzynarodowej wymiany towarów.

Dotychczasowe możliwości (pisze „Wiecz. Wr.”) rozpowszechnienia konwencji na inne państwa.

## — Wiek oficerów.

Ministerstwo wojny ogłosiło nowe przepisy o wieku oficerów. Najwyższy wiek oficerów w służbie czynnej ma wynosić: 66 lat dla dowódców korpusów, komendantów miast i twierdz 1-ej klasy; 64 lata dla dowódców twierdz 2-ej klasy i naczelników brygad miejscowych; 62 lata dla naczelników dywizji piechoty, pomocników naczelników brygad, naczelników brygad kawalerji, naczelników artylerji okręgow, dowódców i inspektorów artylerji komendantów twierdz 3 klasy, inspektorów Intynerji, naczelników artylerji fortecznej i t. p.; 60 lat dla naczelników sztabów okręgowych, naczelników dywizji jazdy; 58 lat dla naczelników brygad jazdy; 56 lat dla dowódców pułków i oficerów sztabowych; 56 lat dla oficerów szeregowych.

## — Wystawa Rolnicza w Częstochowie.

Jak już pisaliśmy, w Częstochowie w dn. 6, 7, 8 i 9 września, odbędzie się wystawa rolnicza. Ze względu na wielką frekwencję ludu, jaki w tym czasie nawiedzi Jasną Górę, wystawa ta będzie licznie odwiedzana.

Komitet wystawy ztem składający się z pp. hr. Raczynskiego, prezesa Towar. roln. Karola Łackiego, wicepreza Leona Siemińskiego, Antoniego Janow-

skiego, Bolesława Dzierżbickiego i Józefa Cugańskiego nie szczędził zabiegów aby wystawa jaknajwspanialej wypadła.

Obok polek doświadczalnych, na dawnym terenie powstawowym, będzie obficie obestane: rolnictwo, pszczelarstwo, ogrodnictwo i przemysł ludowy.

Powazne miejsce zajmie hodowla koni, bydła, trzody, drobia i t. p.

Za okazy odznaczające się będą wydawane nagrody pieniężne i dyplomy. Dział maszyn i narzędzi rolniczych zapewne też zajmie tu pierwszorzędne miejsce ze względu na to, że włościanie przebywający na Jasnej Górze, bardzo interesują się tym działem.

## — Dla maturzystów częstochowskich.

Komisja informacyjna Tow. „Bratniej Pomocy” słuchaczy politechniki we Lwowie udziela wszelkich wiadomości, dotyczących studjów na politechnice (za nadesłaniem marki na odpowiedź). Dla nowostępujących kolegów z gimnazjów filologicznych zarząd kursa geometrii wykreślnej i rysunków odręcznych. — Wykłady powyższe i cwiczenia matematyczne będzie osobście prof. dr. Bartel. Kurs rozpocznie się dnia 26-go września. Zgłoszenia przyjmują się pod adresem: Lwów, Politechnika, Bratnia Pomoc.

## — Teatr „Paryski”.

Jutro, we wtorek, kierownik sceny wystawia doskonałą operetkę Offenbacha p. t. „Ełania płacze, jaś się śmieje”.

## — Pistolety gazowe.

Do ministerjum spraw wewnętrznych zwracały się firmy handlujące bronią i inne, oraz osoby prywatne, o pozwolenie sprowadzania dla sprzedaży i własnego użycia z zagranicy gazowych pistoletów systemu Nürnberglichta i innych, oraz nabojów.

Stwierdziwszy, że strzelanie z tych pistoletów wywołuje rozdrażnienie tkanki śluzowych oczu, nosa i organów oddechowych z powodu szkodliwych materji użytych do wyrobu nabojów, ministerjum zabroniło przywozu tych pistoletów i nabojów.

## — Za meldunki.

Za niedokładność meldunkowa Stanisław Nowiadowski, mieszkaniec Częstochowy skazany został uchwałą gubernatora piotrkowskiego na 15 rubli grzywny, a w razie niezapłacenia na 10 dni aresztu.

## — Kradzieże.

W nocy z czwartku na piątek 15 b. m. z mieszkania Jana Rezkia we własnym domu na Zawodziu skradziono pościel i ubranie wartości 100 rub. Złodzieje dostali się do mieszkania, wyjąwszy okno podczas nieobecności lokatora.

O godz. 2 po południu z mieszkania Nuty Gold (Garucarska 5) skradziono złoty zegarek damski z dewizką, wartości 40 rub., 10 marek pruskich i srebrnego rubla. Złodzieje dostali się do mieszkania przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza.

Wczoraj podczas wsiadania do pociągu na stacji Częstochowa kolej w.w. niewykryty na razie sprawca — paticznie z Warszawy p. Jajli, Zaboklickiej, zamieszkałej przy ul. Żelaznej nr. 19, wyciągnął woreczek z 12 rb. 35 kopiejkami oraz „bilet” kolejowy 2 klasy.

## — Kontrabanda.

Na rogu ul. Żelaznej i Centralnej funkcjonariusze straży pogranicznej skonfiskowali towary zagraniczne, ocenione przez komorę w Herbaku na 546 rub. Właściciel tych towarów jest nieznanzy. Szukają się one na komorze w Herbaku.

## — Orgje samochodowe.

Wczoraj przed wieczorem na Kucelinie jakiś obłąkany automobil przejechał gęś, stawaowiąc jedyną własność Marji Klebasińskiej wdowy po robotniku z jednej z fabryk przędzalnianych w Częstochowie.

Kiedyż wreszcie skończą się orgje samochodowe i kto wreszcie im kres poloży.

## — Miły szwagier.

Owedział wczorazem do szpitala miejskiego w Częstochowie przewieziono 20-letniego robotnika z fabryki „Częstochowlanka” Ignacego Kaluszkę z niebezpiecznymi ranami kłótemi w lewą łopatkę, które spowodowały wylew krwi, zadaniem mu przez szwagra Florjana Mitka, zamieszkałego na przedmieściu Poczajki, przy ulicy Orlej. — Opatrunku dokonał felczer szpitalny p. Marcherski.

## — Za awantury.

Za awanturę po pianemu Antoni Ciemiak skazany został na areszt siedmiodniowy.

### Z tonu „C“.

Cesarz Wilhelm musi od czasu do czasu zadziwić świat nowym oryginalnym pomysłem. Obecnie zamierza wprowadzić bardzo ważną reformę wojskową.

Mianowicie cesarz Wilhelm uznał za niewłaściwe, że w wojsku niemieckim oficerowie i podoficerowie wygłaszają komendę na różne tony.

To jest—zdaniem cesarza—nie po prostu taka komenda nie może prowadzić do zwycięstw, może być przeszkodą Prusakom w pochodzie na cele cywilizacji.

Zaprzągł tedy cesarz Wilhelm do roboty profesora muzyki, Splessa. Tem po mozołnych studiach doszedł do przekonania, że do komendy najlepiej się nadaje ton „c“: po długiej pracy napisał nuty do każdej komendy z osobną, wszystkie naturalnie z tonu „c“.

Odtąd więc komenda w wojsku niemieckim utrzymana będzie w szlachetnej jednotonowości, o ile, naturalnie, podoficerowie i oficerowie będą dość muzykalni na to, aby zawsze na ton „c“ natrafić. A że przyzwyczajenia wojskowe zostają przeważnie na całe życie, dojdzie od tego, że z czasem cały naród niemiecki mówić będzie z tonu „c“.

A co będzie, gdy „przyjdzie kreska na Matyska“ i gdy Niemcy będą musieli „cienko śpiewać“?

### Niemcy telefon.

Złociłwi ludzie twierdzą, że telefon służy głównie do tego, by abonenci, zróżniłszy połączeniami i nadmiarem rozmów, przestawali korzystać z jego usług. Medycyna już określa specjalną historję, spowodowaną telefonami. W takiej chwili złeczenia do telefonów nadchodził wieść, że wynalazca aparat—niemy. Porozumienie ma być piśmiennie. Przyrząd będzie odtwarzał i przesyłał na znaczne odległości, nie tylko pismo, ale i rysunek. Wynalazca tego aparatu, inżynier z Bremy, Rappenecker, objaśnia w pismach niemieckich tę manipulację—bardzo prostą. Przy aparacie zawieszona będą bloczki i ołówki. Dość będzie wpaść to, co chce się powiedzieć, i wsunąć papier w otwór. Po kilku sekundach, zależnie od pośpiechu z drugiego otworu wyjdzie odpowiedź. W razie nieobecności korespondenta, kartki odrywać się mechanicznie z bloczka i spadać kolejno na podstawkę w rodzaju półki. Jaka jest konstrukcja tego przyrządu, z tem wynalazca nie zdradza się, naturalnie do czasu, gdy swój aparat zabezpieczy od nahladownictw.

### Ze świata.

#### □ Nowe fundacje Carnegiego.

Andrzej Carnegie zdumiewa znowu świat hojnością. Ofiarował on 10 mil. dolarów na zakupno bibliotek i organów w Anglii, ponieważ Ameryka jest już w nie dostatecznie zaopatrzona. Dotychczas Anglia otrzymała od niego 23 mil. dolarów.

Nadto na cele wszechświatowej zdrowotności Carnegie przeznaczył w ostatnich czasach 100 mil. dolarów.

#### □ Przygoda księżniczki.

Przed wielkokszymskim pałacem w Stuttgarcie (w Niemczech) stał na warcie grenadier, niedawno przydzielony do gwardji. Ujrzał on jakąś elegancką panią, idącą przez plac ku pałacowi i nie domyślając się nawet, że to jedna z księżniczek, przyglądał się jej spokojnie. Zauważył i zaczął podoficer, idący za księżniczką i zaczął dawać granadje-rzeczoznawca pani. — Zolnier jednak inaczej pojął znaki, podszedł do księżniczki i ująwszy ją za ramię, przemówił: „Niechno panienka nie śpieszy się tak, tam kiwa na pałenkę jej narzeczony!“

Co było dalej—nie trudno się domyśleć.

#### □ Zamordowani robotnicy polscy.

W pobliżu Schafhausu w Szwajcyrce północnym wykryto morderstwo rabankowe. W życie znalezione tam dwóch robotników polskich. Jeden z nich już zmarł wskutek zadanych mu ran, drugi walczy jeszcze ze śmiercią.

Robotnicy szkali w tej okolicy pracy i nocowali w polu, gdzie ich napadli nieznani sprawcy i odebrali im wszystko, co mieli.

### Humor i Satyra.

#### Z trzejtołów.

Gdy całują dziecko, to z myślą o niańce, z rachubą kupiecką, więc całują dziecko...  
Wszystko łni zdradziecko, jak w mydlanej bańce—  
gdy całują dziecko, to z myślą o niańce.  
(Z perskiego.)

#### W hotelu.

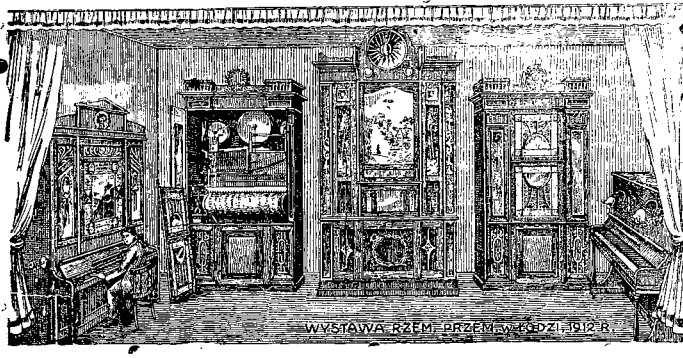
— Słuchaj Janie, jutro rannym pościągłem o 6 wyjeżdżam, a zatem obudz mnie o 5.  
— Dobrze, proszę W. Pana, niech Pan tylko zadzwoni.

**Zginął** kwit lombardu Częstoch. Poz.-Oszczędn. nr. 9955. 887—3—1

### Główny skład

orkiestronów i pianin ciężarowych, — sprężynowych i elektrycznych. —

**DOM HANDLOWY**  
**ZDZISŁAW KYLSKI**  
CZĘSTOCHOWA ALEJA II NR 20  
TELEFON 93



WYSTAWA RZEM. PRZEM. I GOSPOD. 1912 R.

**PURGEN**  
IDEALNY  
ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY  
DLA DOROSŁYCH I DZIECI.

Bezwartościową imitację i falsyfikaty zawierają te wszystkie pudełka które nie są zaopatrzone w niebieską banderolę z rosyjskim napisem oraz u dołu na pokrywce pudełka nie mają zamieszczonej firmy **Dr. Bayer & Tarsas Budapest** Pudełko 65 kop. we wszystkich aptekach.

### DO SPRZEDANIA.

30 7 i 4 wótkow majątki; dochodowe domy, ziemie i place przy bieżącej wodzie zdalne pod fabryki; składy apteczne browary, tartaki i t. p.  
ZAMIANA Dochodowy dom na folwark. POSZUKUJE Agronoma rządu, polowogo i lokaja.  
2) Wspólników do przemysłowo-handlowych interesów  
PRZYJMUJE Przedstawicielstwa handlowo-przemysłowe.

**CZĘSTOCHOWSKIE KAUCJONOWANE BIURO KOMISOWE S. BZOWSKI i J. DRESZER**  
II-ga Aleja № 33, telefon № 179.

### „ POKOST „

C. Ch. Szmida w Rydze  
oraz wszelkiego rodzaju

### Farby i Gips

Polecza: Skład Materjałów Aptecznych i Farb w „

### WACŁAWA ORŁA

w Częstochowie, III Aleja 46.

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

### Pierwsza chrześcijańska OWOCARNIA

w Częstochowie  
**POLECA:** Owoc krajowe i zagraniczne oraz wielki wybór karmelków i czekolad i t. d.  
3 Aleja 50, i Filia Teatralna № 11 róg Alei, dom Kasy Pożyczk. Oszczędz. **W. DUKACZEWSKI.**

**BOL GŁOWY MIGRENE**  
KAPLE NIEMCOWE  
**NOFENWOSIN**  
KAPLE NIEMCOWE  
PRZECIWKŁAMIECZNE  
PRZECIWKŁAMIECZNE  
PRZECIWKŁAMIECZNE

**ZAKŁAD Tapicersko Dekoracyjny Czesława Zagórskiego**  
ZOSTAŁ PRZENIESIONY do hotelu Angielskiego w Częstochowie, ul. Gajard № 7.

robot brukarski i siennych bruków ulos podwórz traktory betonowe ogładne z własnego lub powierzonego materiału po cenach przystępnych Warszawa 37 w Częstochowie M. Nowakowski 378

**CUDA**  
STWARZA  
WSZCZĘSIWIATOWE  
LECZNICZO-ZIÓLOWE  
**MYDŁO HERBA**  
Droga OBERMEYERA  
KRAJTY, PIELI, WADY, USZĄDZE  
CZYSZCZENIE, PRZYSZCZE WSKŁEKIE  
PRZECIWKŁAMIECZNE  
USUWA NA ZAWSZE  
Brodawki w aptekach  
i w skrad. apt.  
Zapobieg wyliczenia!

**Piekarnia** z mieszkaniem urządzeniem i sklepem do oddania. Zawoźcie dom Wasilawskiego N-r. 825. 857

**Piwiarnia** do sprzedania, ul. Stradomska N-r. 40. 856

**Majster** robot brukarski i siennych bruków ulos podwórz traktory betonowe ogładne z własnego lub powierzonego materiału po cenach przystępnych Warszawa 37 w Częstochowie M. Nowakowski 378

**Inteligentny** młodzieniec ukonczywszy kursy handlowe poszukuje posady biurowej w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w Administr. Gołca. 812

**Jest do sprzedania** lokomobila angielska 8 konna z młocarnią parową o 54 bębnie w zupełnym dobrym stanie—obecone wymiarki około 130 kony silnikiem 5-tych kreslini spalin. Cena oseta techna garnitur z pasem 24 metr. dęglim 6 cali szerokości w tym roku na bytym rb. 2,800—folwark Zalesie, poczta Częstochowa. 854

**Jest do sprzedania** Cogitarka transmisyjna z krążkowem, w zupełności do brzmienia, wyrobiona do dni ostatnich 18 000 części dzienne do niej mogą być sprzedane 2 wa goniki żelazne wyrotowe i lokomobila przewoźna. — Cogitarka w Zalesiu poczta Częstochowa. 853

**ZAKŁAD Instrumentów-Muzycznych S. MALKO**  
w Częstochowie ulica Dojazd № 11 wprost at. D.Z. W.W.

**Dom** mieszkalny z placem 3,500 toki do sprzedania. Nowa 44. 778

**Warsztat** ślusarski do sprzedania. Warszawska N-r. 88. 855

Kierownik; Literacki F. J. Galiński.